

## ROMA BENATAR

ur. 1926; Warszawa



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2017, II wojna światowa, okupacja niemiecka, obóz koncentracyjny na Majdanku, warunki w obozie

### „Cierpiałam tam z gorąca”

Wstawaliśmy bardzo wcześnie. Przedtem był poranny apel. I to trwało czasami bardzo długo, bo oni tak dobrze się matematyki widocznie nie uczyli, ale za każdym razem mieli jakiś błąd i ponieważ to był błąd, brakowało im jednej, albo była im jedną za dużo, nie mogli się nas doliczyć. To oni sami zaczynali od początku. To myśmy czasami stały pod deszczem albo pod gorącym słońcem, bo było bardzo gorąco. Ja nie rozumiem dlaczego było tak gorąco na Majdanku. Jeszcze nie było tak gorąco w całej Polsce, to było wyjątkowe gorące miejsce, Majdanek. Ja bardzo cierpiałam tam z gorąca. Te apele trwały czasami bardzo, bardzo długo. I mogłes stać tam godzinę, aż one się doliczyły. A później każda jedna kapo wzięła sobie swoją grupę i poszła z nią pracować. Ja nie wiem co inni robili. Myśmy były jakieś piętnaście dziewcząt. I to myśmy robiły, tłukłyśmy te groby na drobne kamyczki. Naturalnie po pracy myśmy wracały do obozu. Pracowaliśmy niedaleko od obozu. Tośmy wracali do obozu i czekaliśmy aż nam zrobili apel. Przedtem nas liczyli. Cały dzień nas liczyli, jakbyśmy były krowy albo konie czy owce. I cały dzień, cały dzień tylko nas liczyli, czy im brakowała jedna albo była za dużo jedna. I później nam dali ten kawałek chleba i zależy co było tego dnia, czasem to było trochę marmolady, a czasem to był kawałek kiełbasy takiej. I szklankę takiej niby herbaty. To myśmy jedli na kolację. Ale trzeba było stać i czekać do końca apelu.

Data i miejsce nagrania	2017-12-10, Kfar Shmaryahu
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"